Maria Szymańska

Współczesna kobieta jako matka i pracownik – dopełnienie ról

Nauczyciel i Szkoła 3-4 (44-45), 67-74

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Maria SZYMAŃSKA

Współczesna kobieta jako matka i pracownik – dopełnienie ról

Rodzina jest nienaruszalnym fundamentem dla społeczeństwa i narodów, a także niezastąpionym dobrem dla dzieci[1]. Była i jest uznawana za podstawową komórkę społeczną. To mała grupa złożona z osób, które łączy stosunek małżeński i rodzicielski oraz silna więź międzyosobnicza, wyrażona rodzicielstwem umacnianym prawem naturalnym i obyczajami[2].

Rodzinę traktuje się jako grupę, która jest przede wszystkim formacją społeczną składającą się z jednostek pozostających w określonych rolach i relacjach w stosunku do siebie. Ma ona własny system wartości oraz norm regulujących zachowanie jej członków w sprawach ważnych dla nich. Jasne jest, że rodzice i dzieci występują w określonych rolach i zajmują określone pozycje w strukturze wewnętrznej rodziny[3]. O tym więc, że rodzina stanowi dla większości ludzi naturalne środowisko życia, nie należy nikogo przekonywać, jednakże przemiany, jakim współcześnie podlega, zwracają uwagę badaczy na tempo i zakres tych przemian. Niezależnie od tego badania polskie, europejskie i światowe dowodzą, że rodzina bez względu na kontekst kulturowy i społeczno-ekonomiczny jest nadal podstawowym elementem społecznej struktury, a pełnione przez nią funkcje są nie do zastąpienia. Jest to wynik jej biologiczno-społecznego charakteru, podporządkowanego naturalnemu rytmowi prokreacji, dojrzewania potomstwa, starzenia się jej członków. Są to współczesne poglądy, które ukształtowały się pod wpływem licznych badań socjologicznych, antropologicznych, studiów porównawczych, wiedzy psychologicznej, pedagogicznej, medycznej, prawniczej.

Rodzina powinna stwarzać solidarną grupę nastawioną na realizowanie wspólnych celów. Powinna również według typowego modelu posiadać dzieci.

„»Dzieci są fajne«, są jednak chwile, kiedy opieka nad nimi staje się niewiarygodnie nudna, a udawanie, że jest inaczej, jest śmieszne, a nawet niebezpieczne". Tak mówią kobiety zajęte karierą zawodową, nie chcą macierzyństwa, gdyż musiałyby zamienić słodkie bajdurzenie na zarwane noce i prozaiczne kłótnie o to, kto ma wstawać do dziecka.

Dzieci albo kariera, uwięzione w domu albo świat niekończących się przygód, monotonne godziny spędzone z dziećmi albo rozległe, nigdy w pełni niepoznane i dlatego kuszące przestrzenie wolności. Wybór ich jest rzeczywiście

[1] Zob. Orędzie Benedykta VII z okazji VI Światowego Spotkania Rodzin w Mieście Meksyk, 19 stycznia 2009.
[2] S. Kawula, J. Brągiel, A. W. Janke, *Pedagogika rodziny*. Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1997, s. 11.
[3] Tamże.

trudny i niewiarygodny, a wiele kobiet postawionych przed alternatywą ma prawo do utyskiwań i narzekań. Czy jest to jednak cała prawda?

Kobiety twierdzą, że „jest wiele rzeczy, które należy zrobić, zanim będę matką, bo kiedy masz dzieci, przestajesz być niezależna". Nie dziwi więc, że coraz większa liczba osób pytanych o najwyżej cenione przez siebie wartości pomija w swych odpowiedziach dzieci, nie łącząc ich z kwestią udanego życia. W Wielkiej Brytanii postawiono pytanie:

Czy sądzisz, że kobieta musi posiadać dzieci, aby poczuć się spełniona? – tylko 12% kobiet i 20% mężczyzn odpowiedziało twierdząco. Posiadanie dzieci jest kosztowne, oznacza także spadek dochodów, przy jednoczesnym znaczącym wzroście wydatków domowych oraz wydatków związanych z opieką, np. opłatą żłobka lub opiekunki do dziecka. Według sekretarza generalnego Kongresu Związków Zawodowych Brendana Barbera, niemożność podjęcia pracy z powodu zbyt wysokich kosztów związanych z zapewnieniem opieki nad dziećmi skazuje setki rodzin wielodzietnych na życie w ubóstwie[4].

W świecie pełnym trudności na świat przychodzą dzieci, w takim świecie dorastają i w tym środowisku będą musiały znaleźć dla siebie miejsce. Dzieci obserwują i uczą się.

Charles Schwarzbeck pisze, że nasze dzieci biorą sobie głęboko do serca to, co widzą i słyszą podczas kontaktów z nami. Dorośli są w błędzie, jeżeli myślą, że dzieci potrafią się „wyłączyć". Biorą przez cały czas udział w rodzinnym prywatnym życiu, podpatrując nasze codzienne zachowania. Dzieci biorą sobie do serca to, co my, dorośli robimy. W końcu to my jesteśmy dla nich autorytetem, bo dorośli reprezentują świat.

Jak więc postrzegamy kobiety we współczesnym świecie? Jak widzimy je w konfrontacji z własną rodziną? W jakim stopniu ważny dla nich jest dom, dzieci i rodzina? Czy można pogodzić życie prywatne z życiem zawodowym?

Charakterystyczną cechą współczesnej rodziny jest praca obojga rodziców.

Freud, zapytany, co jest w życiu najważniejsze, odpowiedział: miłość i… praca.

Żyjemy w czasach, kiedy tradycyjne role rodzicielskie (mężczyzna zarabiający pieniądze, kobieta troskliwie dbająca o gospodarstwo domowe i dzieci) zmieniają się. Model „kury domowej" odchodzi dziś powoli w zapomnienie, a mężczyźni coraz częściej przejmują „zarezerwowane" dla kobiet obowiązki[5]. Dziś kobiety uważają, że powinny robić karierę i osiągać sukcesy. Nie czują już tak silnej potrzeby przebywania w domu, pełnienia wyłącznie roli gospodyni. Taka przemiana spowodowana jest przede wszystkim ogólną emancypacją kobiet na całym świecie.

Kobiety funkcjonują obecnie na „dwóch wyspach" – pełnią rolę matki w rodzinie oraz pracują poza domem, często spełniają się zawodowo. Jedną z tych

[4] Z. Bauman, *Płynne życie*. [W:] *Konsumenci w społeczeństwie płynnej rzeczywistości*. Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007.

[5] www.firmaprzyjaznamamie.pl/artykuly/10.

„wysp" jest dla kobiety macierzyństwo. Otwierając się na nie, kobieta czuje, jak w jej łonie rodzi się i wyrasta życie. Misja macierzyństwa jest również źródłem szczególnej odpowiedzialności. Matka zostaje ustanowiona strażniczką życia. To ona musi otoczyć je opieką, umożliwiając ludzkiej istocie nawiązanie pierwszego dialogu ze światem. Poprzez macierzyństwo odgrywa jak gdyby rolę „założycielską'' wobec społeczeństwa. Drugą z tych „wysp" jest życie zawodowe – praca. Kobiety, chcąc funkcjonować na obu „wyspach", muszą umiejętnie godzić życie rodzinne z zawodowym. Nie od dziś wiadomo, że w każdym z tych środowisk, człowiekowi towarzyszą różne emocje związane z zaspokajaniem potrzeb ludzkich, radości i smutki, duma i zadowolenie. Emocje z jednej „wyspy" przenosi się na drugą, co często ma niekorzystny wpływ na funkcjonowanie kobiet w tych rolach.

Wiele środowisk opowiada się za pracą zawodową kobiet jako ich szansą na rozwój. Psychologowie zgodnie twierdzą, że do rozwoju potrzebujemy nowych zadań – i to takich, które odrobinę przekraczają nasze możliwości. Tylko one mogą nas czegoś nauczyć.

Na przełomie wieków model kobiety, jej potrzeb, pragnień i miejsca, jakie zajmowała w rodzinie zmieniał się z pokolenia na pokolenie. Wiadomo, że w niedalekiej przeszłości miejscem kobiety był dom, opieka nad dziećmi to było jej priorytetowe zajęcie. Rzadko która kobieta pracowała, a całkowite oddanie się pracy zawodowej zupełnie nie wchodziło w grę. Tylko nieznaczna część kobiet potrafiła oderwać się od istniejących stereotypów i podejmowała nowe wyzwania.

Dziś wydaje się, że większość kobiet dąży do wolności. Są otwarte na świat, na nowe propozycje i sprawnie kontrolują swoje życie. Dla współczesnych kobiet duże znaczenie ma praca zawodowa, w której wykazują się znacznymi zdolnościami, w niczym nieodbiegającymi od zdolności mężczyzn. Są niezależne i chociaż trudniej im niż mężczyznom zdobyć na przykład pracę tak dobrze płatną, wykazują spore inwencje w kreowaniu nowej kobiety. Chętnie podnoszą swoje kwalifikacje i nie wynika to tylko z warunków stawianych przez pracodawców, lecz z własnej potrzeby samokształcenia i doskonalenia w nowych, nieznanych im dziedzinach[6].

Nowoczesne aspekty w myśleniu kobiet nie wykluczają ich zainteresowania rodziną. Współczesne kobiety potrafią godzić wiele ról. Te pracujące mają może mniej czasu dla rodziny, ale też zdobywają umiejętności, które mogą wykorzystać w domu. Zarządzanie firmą i zarządzanie gospodarstwem domowym są podobne: wymagają kompetencji organizacyjnych, umiejętności planowania czasu, koordynacji wielu działań.

Przed kobietami, które decydują się na dwa etaty, jeden w domu, drugi w firmie, stoi wielka szansa na wielopłaszczyznowy rozwój wewnętrzny. Wiele kobiet decyduje się to wyzwanie podjąć. I nie tylko dlatego, że chcą – lub muszą – zarabiać. Praca jest bowiem nie tylko sposobem na poprawę sytuacji finansowej, ale też źródłem satysfakcji, możliwością odnoszenia sukcesów, samorealizacji. A szczęśliwa, zrealizowana kobieta, która zapracowała sobie na

[6] www.polskiemalzenstwo.org

poczucie własnej wartości, więcej da swoim bliskim niż sfrustrowana, znudzona, zamknięta w domu wbrew swoim potrzebom matka. Bo ważna jest nie tylko ilość wspólnie spędzonych godzin, ale także ich jakość.

W wychowaniu dzieci praca zawodowa matki spełnia pozytywną rolę[7]. Dzieci tęsknią za zapracowaną mamą, z czasem jednak rozumieją, że praca zawodowa jest ważnym elementem ich życia. Dziecko w decydujących pierwszych latach swojego życia doświadcza matki jako siły wszechogarniającej je i żywiącej. Od trwałości przywiązania dziecka do matki zależą decydujące w późniejszym jego życiu: zdolność nawiązywania kontaktów z innymi ludźmi i znalezienia swojego miejsca w społeczeństwie[8]. Coraz częściej dzieci chcą pracować w wakacje, by w ten sposób wnieść własną cząstkę do domowego budżetu.

Podłoże aktywności zawodowej kobiet często posiada inny wymiar niż tylko chęć zaistnienia w świecie kariery. Wspominając niedawny, typowy model rodziny, gdzie jedynym źródłem utrzymania był zarobek mężczyzny, można zrozumieć dotychczasową bierność kobiet w poruszanych kwestiach. Dochody męża w pełni wystarczały na utrzymanie całej rodziny, często wielodzietnej. W nowych warunkach gospodarczych, jakie zaistniały w Polsce, gdzie przeciętne wynagrodzenie pracownika wystarcza tylko na bieżące potrzeby, taki model jest często jednoznaczny z biedą i ubóstwem. Rola kobiety nie sprowadza się już tylko do zajmowania się domem i rodziną, lecz także do jej utrzymania. Praca zawodowa to niejednokrotnie konieczność ekonomiczna, by utrzymać dom. Dziecko bowiem to kolosalne obciążenie finansowe, małżeństwa stają przed problemem: jak utrzymać dotychczasowy poziom życia, kiedy trzeba liczyć się z każdym groszem. Nagła konieczność ograniczenia wydatków i powściągania swoich zachcianek, są dla wielu kobiet nowym doświadczeniem.

Dla zobrazowania omawianego zagadnienia przedstawię cząstkowe wyniki badań, jakie zostały przeprowadzone wśród aktywnych zawodowo kobiet – matek.

Grupa badawcza obejmowała 100 kobiet, zamieszkujących 50-tysięczne miasto. Celem badania było sprawdzenie, czy możliwe jest godzenie życia zawodowego z rodzinnym.

Pod uwagę zostały wzięte następujące kryteria: wiek kobiety, poziom wykształcenia, system pracy oraz liczba posiadanych dzieci. Z zebranego materiału wynika, że kobiety z wyższym wykształceniem, pracujące na jedną zmianę najlepiej godzą rolę matki i pracownika. Wolny czas poświęcają na zajmowanie się domem i dziećmi. Są dobrze zorganizowane, zaradne i przedsiębiorcze. Czują się spełnione zawodowo, dzięki czemu ich poczucie wartości jest na wysokim poziomie. Przekłada się to na życie rodzinne. Kobiety zadowolone z pracy są znacznie mniej zestresowane, mniej przygnębione, cechuje je większy optymizm. Takie nastawienie do życia powoduje większą kreatywność w zajmowaniu się domem, rodziną.

---

[7] M. Bierdoń, *Funkcja opiekuńcza rodziny wielkomiejskiej*. Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2006.

[8] W. Korzeniowska, U. Szuścik, *Rodzina historia i współczesność*. Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2006, s. 142–143.

Grupą, która ma trudności z godzeniem życia rodzinnego z zawodowym są kobiety posiadające nienormowany czas pracy. To one skarżą się na mały kontakt z dziećmi i rodziną. Niestety, tu kariera zawodowa stawiana jest w opozycji do życia rodzinnego. Pojawiają się problemy związane ze spędzaniem wolnego czasu. Wydawałoby się, że kobiety mające nienormowany czas pracy nie powinny narzekać na ilość czasu poświęcanego rodzinie. W rzeczywistości jest jednak inaczej – pracują nierzadko powyżej 50 godzin tygodniowo, co w konsekwencji silnie oddziałuje na rodzinę. Kobiety wracają późno do domu, kiedy ich małe dzieci już śpią. Skutkiem tego jest fakt, że często matki nie rozmawiają z dziećmi nawet przez tydzień. Pojawia się tęsknota do każdego z członków rodziny, emocjonalne zaniedbanie, poszukiwanie kontaktu z drugą osobą doprowadzające do wewnętrznej izolacji[9]. Wydaje się, że kariera zawodowa jest dla tych kobiet ważniejsza niż życie rodzinne. Nic bardziej mylnego. Kobiety mające nienormowany czas pracy są w pełni świadome skutków swojej pracy. Niejednokrotnie uważają, że dzieci rozumieją, że to dla ich dobra mama musi tak dużo pracować.

Wyniki przeprowadzonych badań pokazują, że najgorzej przedstawia się sytuacja kobiet z wykształceniem zawodowym. Są to kobiety posiadające najczęściej więcej niż jedno dziecko, często w wieku szkolnym. Blisko 70% respondentek pracuje na dwie zmiany, 20% na trzy zmiany i 10% na jedną zmianę. Kobiety te w 100% wykonują pracę fizyczną, a ich czas pracy wynosi co najmniej pełny etat. Praca jest dla nich przede wszystkim źródłem utrzymania oraz wysiłkiem fizycznym. W swoich wypowiedziach nie biorą pod uwagę samorealizacji czy też wyzwania. Można zatem wnioskować, że praca dla tych kobiet jest przede wszystkim koniecznością. W analizowanej grupie praca wpływa bardzo niekorzystnie na funkcjonowanie rodziny. Kobiety są przepracowane, przemęczone, w większości nie mają już sił na organizowanie wolnego czasu dzieciom. Jeśli rozmawiają z dziećmi w wolnym czasie, to są to krótkie rozmowy o szkole i zadanych lekcjach. Kobiety niejednokrotnie uważają, że dzieci są na tyle dorosłe, że mogą zająć się same sobą. Niestety w rodzinach tych przekazuje się „tradycje" rodzinne. Rodzice często uważają, że z nimi nikt nie rozmawiał, gdy były małe, nie czytało się im książek, nie rozmawiało z nimi o ich problemach. Dlatego też, kultywując te „tradycje", oni również nie zamierzają tego robić. Skutkiem tego jest zaniedbanie emocjonalne i społeczne dzieci. Nie są przekazywane wartości kulturowe, a co za tym idzie – w dziecku zatraca się swoista tożsamość społeczna. Mają one również problemy w nauce. Są jednak jednostki, gdzie dzieci z takich rodzin czasem bez wiedzy rodziców sięgają do literatury i mają bardzo wysokie wyniki w nauce.

Analizując problem pogodzenia życia osobistego z zawodowym, zastanowić się należy nad tym, co tak naprawdę mogłoby wpłynąć na poprawienie sytuacji kobiet, by zawsze miały możliwość wyboru, by młode matki mogły jak najdłu-

[9] U. Gruca-Miąsik, *Rola rodziny w rozwoju i wychowaniu moralnym dzieci i młodzieży*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2007, s. 11–17.

żej zostać z dzieckiem w domu, by nie obawiały się powrotu do pracy po urlopie wychowawczym.

Obecny rynek pracy narzuca konieczność utrzymania ciągłego kontaktu z miejscem pracy, wykonywanym zawodem, po to, aby nie wypaść z rytmu, aby być na bieżąco z sytuacją branżową, rynkową i w ten sposób zapewnić sobie bezstresowy powrót do pracy[10]. Decyzja o pozostaniu z dzieckiem dłużej niż trwa urlop macierzyński jest podejmowana przez wiele kobiet. Takie wybory muszą być podejmowane świadomie, a mama opiekując się dzieckiem przez rok lub dłużej, powinna pamiętać o regularnym monitorowaniu sytuacji panującej w danej branży, a nawet dbaniu o stałe i dobre relacje z przyjaciółmi, znajomymi, sąsiadami[11]. W tym obszarze niezwykle istotne jest wspomniane już wcześniej angażowanie do obowiązków rodzinnych i domowych partnerów, ojców dzieci. Godzenie życia rodzinnego i zawodowego, czerpanie satysfakcji zarówno z bycia świetnym i oddanym rodzicem, jak i docenianym pracownikiem nie będzie możliwe, gdy cały ciężar obowiązków domowych spocznie na barkach jednej osoby, gdy po ciężkim dniu w pracy, nie będzie miała ona czasu na odpoczynek, spokój. Problem godzenia życia zawodowego i rodzinnego nie może być rozpatrywany w oderwaniu od środowiska rynku pracy, realiów, w jakich funkcjonuje polski pracodawca. Sytuacja gospodarcza kraju, niejednokrotnie specyficzne uwarunkowania lokalne powodują, że dla pracodawcy odejście kobiety na urlop macierzyński, a potem wychowawczy w zdecydowanym stopniu dezorganizuje pracę. Większość przedstawicieli pracodawców twierdzi, że odejście kobiety na urlop macierzyński nie stanowi dla nich poważniejszego problemu, gdyż urlop ten trwa stosunkowo krótko. Pracodawcy odczuwają natomiast jako poważne obciążenie korzystanie kobiet z długotrwałych urlopów wychowawczych. Zwracają oni uwagę na kwestię dezaktualizacji kwalifikacji zawodowych, jak również na problemy organizacyjne towarzyszące wdrożeniu do pracy osoby po długiej przerwie w życiu zawodowym. Polscy pracodawcy nie posiadają odpowiedniej wiedzy odnośnie możliwości, jakie stwarzają elastyczne formy zatrudnienia, korzyści i strat z tego wynikających, a przede wszystkim informacji, w jakim stopniu i dlaczego rozwiązanie to sprawdza się w innych krajach wysoko rozwiniętych. Doskonałym rozwiązaniem wydaje się tzw. telepraca, czyli forma pracy, która pozwala osobie pracować w innych miejscach niż biuro, dzięki Nowym Technologiom Informatycznym i Komunikacyjnych (ICT). W ten sposób pracownik zawsze, w porozumieniu z pracodawcą, może decydować gdzie i kiedy wykonuje pracę. Pozwala to również na zaoszczędzenie czasu i pieniędzy, gdyż redukuje koszty przemieszczania się. Rozwiązania te wymagają dialogu pomiędzy pracodawcą a zatrudnianym rodzicem. Dialog służyć powinien budowaniu kompromisowych rozwiązań satysfakcjonujących obie strony. Kompromis musi oznaczać zrozumienie przez pracownika sytuacji pracodawcy oraz wyrozumiałości ze

[10] Zob. Projekt *„Kompromis na rynku pracy – innowacyjny model aktywizacji zawodowej kobiet”* finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego.

[11] Tamże.

strony pracodawcy wobec obowiązków rodzinnych, które spoczywają na jego pracownikach.

Kolejny aspekt problematyki godzenia życia rodzinnego i zawodowego, ściśle związany z sytuacją pracodawcy, to zjawisko dyskryminacji kobiet na rynku pracy. Kobiety, ze względu na to, że to głównie one korzystają z urlopów wychowawczych czy opiekuńczych w przypadku choroby dziecka, postrzegane są jako mniej dyspozycyjne, a co za tym idzie – mniej atrakcyjne z punktu widzenia pracodawcy. Rozwiązaniem dla istniejącej sytuacji nie będzie zmiana kodeksu pracy prowadząca do zwiększenia istniejących przywilejów kobiet, ponieważ wyraźnie kolidować to może z interesem pracodawcy. Budowanie kompromisu powinno raczej dotyczyć: upowszechniania wiedzy, że z uprawnień pracowniczych w zakresie opieki nad dzieckiem mogą korzystać także ojcowie, propagowania rozwiązań umożliwiających kobiecie godzenie życia zawodowego z rodzinnym, a nawet ulg podatkowych dla firm przyjaznych rodzinie, stworzenia nowej oferty ubezpieczeń społecznych i gospodarczych chroniących interesy kobiet i pracodawców w trakcie wykorzystywanego urlopu wychowawczego. Tworzone powinny być także programy umożliwiające kobietom powrót do pracy po urlopie macierzyńskim czy wychowawczym.

Reasumując rozważania, można stwierdzić, że z problemem pogodzenia roli rodzica i pracy zawodowej spotyka się każde małżeństwo. Uporanie się z tym problemem zależy głównie od tego, w jakim stopniu zrozumiemy role, które mamy w życiu pełnić, na ile zrozumiemy rolę rodzica i rolę pracownika pragnącego realizować swoje cele zawodowe. Dopiero wtedy można myśleć, w jaki sposób te role łączyć. Sposób ich łączenia jest zapewne nieco inny w każdej rodzinie. W dużym stopniu porozumienie na ten temat zależy od miłości, jaką siebie darzymy. Jeżeli rozumiemy miłość jako chęć czynienia dobra i wzrastania w tym dobru drugiej osoby, którą kochamy, to umiemy się łatwiej porozumieć na temat tego, co chcemy w życiu robić. Trzeba o tym po prostu rozmawiać. Ten temat jest niezwykle istotny, występuje w większości rodzin, rodząc często różne problemy. O jego ważności świadczy fakt, że zajmował się nim również papież Jan Paweł II. Powołując się na dokumenty m.in. soborowe oraz własne przemyślenia, pisze o roli matki, zaangażowaniu w wychowanie dzieci, w życie rodzinne, także zawodowe i społeczne.

Na zakończenie pozwolę sobie przytoczyć fragment z encykliki *Laborem exercens*, gdzie papież Jan Paweł II podkreśla rolę macierzyństwa w życiu kobiety i jego priorytetowy charakter wobec aktywności zawodowej: *„Przyniesie to chlubę społeczeństwu, jeśli nie ograniczając wolności matki, nie dyskryminując jej psychologicznie lub praktycznie, nie pogarszając jej sytuacji w zestawieniu z innymi kobietami, umożliwi kobiecie-matce oddanie się trosce o wychowanie dzieci, odpowiednio do zróżnicowanych potrzeb ich wieku. Zaniedbanie tych obowiązków spowodowane koniecznością podjęcia pracy zarobkowej poza domem jest niewłaściwe z punktu widzenia dobra społeczeństwa i rodziny, skoro uniemożliwia lub utrudnia wypełnienie pierwszorzędnych celów posłannictwa macierzyńskiego (...). W tym kontekście należy w sposób zasadniczy podkreślić, że cały system pracy trzeba tak organizować i dostosowywać, aby uszanowane były wymogi osoby i formy jej życia, przede*

wszystkim życia domowego, z uwzględnieniem wieku i płci. Faktem jest, że w wielu społeczeństwach kobiety pracują niemal we wszystkich dziedzinach życia. Winny one jednak mieć możliwość wykonywania w pełni swoich zadań zgodnie z właściwą im naturą, bez dyskryminacji i bez pozbawienia możności podjęcia takiego zatrudnienia, do jakiego są zdolne; nie pomniejszając poszanowania dla ich aspiracji rodzinnych, jak też i dla ich szczególnego wkładu, jaki wraz z mężczyznami wnoszą w dobro społeczeństwa. Prawdziwy awans społeczny kobiet wymaga takiej struktury pracy, aby kobieta nie musiała zań płacić rezygnacją ze swojej specyficznej odrębności ze szkodą dla rodziny, w której jako matka posiada rolę niezastąpioną".

Bibliografia

Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*.Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002.

Bauman Z., *Płynne życie.* [W:] *Konsumenci w społeczeństwie płynnej rzeczywistości*. Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007.

Bierdoń M., *Funkcja opiekuńcza rodziny wielkomiejskiej*. Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2006.

Kawula S., Brągiel J., Janke A. W., *Pedagogika rodziny*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1997.

Korzeniowska W., Szuścik U., *Rodzina historia i współczesność*. Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2006.

Gawrycha M., Wasilczuk J., Zwiech P. (red.), *Szklany sufit i ruchome schody: kobiety na rynku pracy*. Wyd. CeDeWu, Warszawa 2007.

Gruca-Miąsik U., *Rola rodziny w rozwoju i wychowaniu moralnym dzieci i młodzieży*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2007.

Kaczyńska-Maciejowska R., *Szklany sufit*. „Charaktery", 2005, nr 4.

Szymańska M., *Kobiety na „dwóch wyspach" – praca a życie rodzinne*. Kielce 2009.

Warzywoda-Kruszyńska W., Szukalski P. (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004.

Ziemska M., *Rodzina współczesna*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.

Projekt *„Kompromis na rynku pracy – innowacyjny model aktywizacji zawodowej kobiet"* finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego.

www.firmaprzyjaznamamie.pl/artykuly/10

www.polskiemalzenstwo.org